GAZETA USTROŃSKA

POWITANIE BOCIANA

LISTY DO REDAKCJI

BRD

Nr 14 (856) **3 kwietnia 2008 r.** **1,70 zł** (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Poniedziałek, 31 marca, godz. 18. Strażacy gaszą pożar trzcin na Kolarczykówce. **Fot. H. Cieślar**

PRZECZEKAĆ MODĘ

Rozmowa z Romanem Luberem, współwłaścicielem sklepów Romer i z Adamem Ledwoniem, współwłaścicielem firmy Smrek

Jak się handluje ostatnimi czasy w Ustroniu?

Gorzej, ze względu na uruchomienie nowego supermarketu. Usytuowanie takich obiektów w centrum miasta powoduje, że rodzimy handel spychany jest na boczny tor. Zresztą klientów odbierają nie tylko wielkopowierzchniowe sklepy wybudowane na terenie Ustronia, ale także nowa droga do Bielska-Białej. Sporo ludzi jeździ do centrów handlowych. Gdy nasz klient pojedzie do marketu, wyda tam 300 zł, to już nie ma pieniędzy na zakupy u nas. Z czasem polscy handlowcy będą jedynie mogli pracować w zachodnich sieciach, ale nie będą mogli mieć sklepów. Pierwsze wzmianki o pojawieniu się w Polsce handlu wielkopowierzchniowego mówiły, jak przejmowane były rynki rodzime w takich

(dok. na str. 2)

ROZLICZANIE STRATEGII

27 marca odbyła się 20. sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM **Stanisław Malina**. Na wstępie S. Malina przedstawił radnym nowego naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego. Funkcje tę pełnił **Czesław Gluza**, który w styczniu został przez Radę Powiatu wybrany starostą cieszyńskim. Na czas starostowania wziął urlop bezpłatny. W tym okresie jego obowiązki będzie pełniła **Alicja Żyła**.

ABSOLUTORIUM

Jednym z pierwszych punktów obrad było rozpatrzenie przez radnych sprawozdania z wykonania budżetu w 2007 r. i udzielenie burmistrzowi absolutorium.

Burmistrz **Ireneusz Szarzec** poinformował radnych, że dochody budżetu wykonano w 99,4%, natomiast wydatki w 95,6%. Budżet ulegał w ciągu roku zmianom, na bieżąco wprowadzano korekty. Oszczędności wynikały głównie z niższych cen wykonania niektórych zadań po przetargach oraz z racjonalizacji

(dok. na str. 4)

PRZECZEKAĆ MODĘ

(dok. ze str. 1)

krajach, jak Portugalia, Hiszpania, Grecja, czyli w biedniejszych krajach Unii. Po kilkunastu latach 90% handlu to sieci globalne. U nas obecnie te globalne sieci nie mogą sobie poradzić z polskim handlem. Inna mentalność Polaków. Obecnie sieci to dopiero około 60% handlu. Ale skoro pozwala się sklepy budować w centrum, na osiedlach, a nowa ustawa mobilizuje sieci do przenoszenia się do mniejszych miejscowości. Wystarczy sklep do 400 m^2 i nie trzeba specjalnych zezwoleń.

Czyli do 400 m^2 buduje się na tej zasadzie co małe sklepiki?

Tak. Dopiero powyżej 400 m^2 zaczynają się korowody, bo władze gminy muszą wyrazić zgodę. Niestety ustawodawca nie dba o interesy Polaków. Proszę spróbować, mając np. 100 mln euro, otworzyć w miejscowości francuskiej supermarket pod polska nazwą. Jeżeli coś takiego się komuś uda, to ja u niego będę pracować przez rok za darmo. Tam struktury lokalne są na tyle silne, że nie dopuszczają do budowy. Samorząd nie wyrazi zgody i koniec.

U nas skoro w planie jest teren przeznaczony pod usługi, to radni nie mają wielkiego pola do manewru.

Bo nasze prawo nie broni swoich obywateli, rodzimego przedsiębiorcy.

To dlaczego przedsiębiorcy się nie bronią?

Staramy się bronić poprzez zrzeszenia kupców polskich Lewiatan. W Polsce działa siedemnaście spółek Lewiatana i my jesteśmy w zrzeszeniu w Bielsku-Białej. Każdy z nas ma odrębną firmę, ale działanie razem może nam pomóc w organizacji handlu, daje nam większą siłę przebicia.

W jaki sposób staracie się forsować własne interesy?

Współwłaścicielem Lewiatana był poseł Waldemar Nowakowski i tylko dzięki niemu przeforsowano ustawę o obiektach wielkopowierzchniowych. Ustawa sprawiła, że nie wszędzie można budować obiekty powyżej 400 m^2. Ale są wcześniej wydane lokalizacje i one nadal obowiązują. Teraz mamy taki przypadek w Bielsku-Białej.

R. Luber i A. Ledwoń. **Fot. W. Suchta**

Mieszkańcom os. Manhatan czy Lipowca wygodniej kupować w panów sklepach.

Tylko dlatego jeszcze się utrzymujemy. Ale te wielkopowierzchniowe sklepy są w centrum, przez które się przemieszcza większość mieszkańców. Dodatkowo słyszy się o jeszcze jednym sklepie wielkopowierzchniowym w Ustroniu. Prawo na to zezwala, to budują.

Jakie asortymenty słabiej się sprzedają?

Klienci już nie szukają wyłącznie produktów najtańszych. Tanie markety nie są już tak masowo odwiedzane. My natomiast możemy zaproponować towary przyzwoitej jakości, do tego po przyzwoitej cenie. Można mieć dobrą cenę i dobry produkt, ale pewnych tanich sieci nie przeskoczymy. Z drugiej strony klienci te tanie rzeczy kupują kilka razy, sprawdzają, co to jest i do nas wracają. Trzeba też pamiętać o tym, że przez lata ludzie w Polsce spragnieni byli takiego handlu w marketach jak na Zachodzie. Musimy przeczekać te modę, a klienci powrócą, oczywiście o ile nasze sklepy będą jeszcze istnieć.

Nie widzę w nowym markecie strasznych tłumów.

I z tego należy się cieszyć. My znamy koszty działalności, które oni też ponoszą. Tam ludzie też chcą zarabiać. Jeżeli nie będzie polskich sklepów, to ekspedientki nie będą miały wyboru. Będą musiały pracować za grosze. My mamy wyszkolony personel i oni ściągają go obiecankami. Potem ci ludzie chcą do nas wracać. Jednak zabranie wyszkolonego pracownika to dla nas strata.

Panowie mogą być bardziej elastyczni.

Ale oni są w stanie wymusić na producencie lepsze warunki płatności. Dlatego my musimy proponować szerszą gamę towarów. W handlu jednak działa prawo, które mówi, że 40% produktów robi 80% obrotu. 60% to rzeczy wypełniające półki. A sieci ograniczają się do tych 40%, a u nas klient żąda całego asortymentu. My płacimy za utrzymanie półki. Nieco inaczej jest w branży mięsnej, gdzie trzeba płacić i jest to towar do szybkiej sprzedaży. Zaletą jest to, że wiele się mówi o zdrowej żywności, że mamy ją w Polsce. Nie psujmy tego. Wiadomo, że z dużych zakładów wędliniarskich wychodzą jedynie mortadele, inaczej opakowane, ale gdy się zamknie oczy, to trudno rozróżnić jaką się spożyło wędlinę.

Jak widzicie panowie swoją przyszłość w Ustroniu?

Musimy sklepy doinwestować. Poza tym rozwija się budownictwo na peryferiach miasta i tam będą potrzebne sklepy. Poza tym my mamy kompleksową ofertę i można u nas wszystko kupić, ceny są zróżnicowane. A mieszkania i domy w Ustroniu kupują ludzie zamożni. My staramy się z naszą ofertą wychodzić do klientów o różnym stopniu zamożności. A przed marketami będziemy się bronić, tak długo, jak to będzie możliwe, bo klient dla nas będzie zawsze najważniejszy.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

Przejście graniczne w Cieszynie Boguszowicach funkcjonowało od 1991 r. Budowa trwała 3 lata. Przez granicę prowadzi największy w Polsce południowej most o długości 760 m. Od 21 grudnia zniknęły kontrole paszportowe (strefa Schengen), ale most dalej jest granicznym.

* * *

Pierwszą spółdzielnią produkcyjną była w powiecie cieszyńskim RSP w Dębowcu. Założono ją w 1951 r. W połowie lat 50 istniało na naszym terenie 18 spółdzielni, które liczyły prawie 460 członków i uprawiały areał o powierzchni 2,5 tys. hektarów.

* * *

Kabociarzami nazywano dawniej w cieszyńskich wioskach tych, którzy zaczęli wdziewać spodnie i marynarki (kaboty), chcąc upodobnić się do „miastowych”. Nie było to bynajmniej obraźliwe określenie.

* * *

Gaz ziemny występuje nie tylko w Dębowcu, ale także w Pogórzu oraz w Kaczycach. Należy do wysokometanowych, stanowi więc cenny surowiec energetyczny. Pytanie zatem, dlaczego złoża nie są eksploatowane?

* * *

Pierwszy na Śląsku Cieszyńskim z prawdziwego zdarzenia zajazd stanął przy „ustrońsko-trzynieckiej drodze powiatowej, za zamkiem a naprzeciw góry Pazuch”, jak napisano w starym przewodniku. Tym miejscem był Dzięgielów, a zajazd został otwarty około 1870 roku.

* * *

W Cieszynie zdobywa wykształcenie wyższe prawie kilka tysięcy młodych ludzi, choć nie tylko. Duże zainteresowanie wynika z szerokiej oferty Wydziału Zamiejscowego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który proponuje do wyboru kilka kierunków humanistycznych i artystycznych. Studenci korzystają z systemu dziennego i zaocznego.

* * *

Od 1991 r. w Chybiu działa sekcja Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Liczy kilkudziesięciu członków.

* * *

W okresie międzywojennym istniała w Cieszynie fabryka zegarów ściennych i budzików. Rocznie produkowano około 16 tys. czasomierzy. Teraz funkcjonuje kilka punktów zegarmistrzowskich. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

JAK BUDOWANO MIEJSCOWE SZKOŁY W CZASACH PRL

Muzeum Ustrońskie zaprasza na „Spotkanie z historią Ustronia" pt. „Jak budowano miejscowe szkoły w czasach PRL-u?", które odbędzie się w sobotę 5 kwietnia o godz. 15.00. W programie: wspomnienia nauczycieli i działaczy oraz prezentacja multimedialna dokumentów i dawnych fotografii z uroczystości otwarcia szkół.

* * *

SPOTKANIE Z KRYSTYNĄ BOCHENEK

Towarzystwo Miłośników Ustroniu oraz Urząd Miasta serdecznie zapraszają na spotkanie z senator Krystyną Bochenek, wicemarszałkiem Senatu RP, dziennikarką i publicystką Polskiego Radia Katowice, twórczynią ogólnopolskiego Dyktanda, pomysłodawczynią i organizatorką masowych imprez promujących profilaktykę zdrowia. Spotkanie, które poprowadzi Włodzimierz Gołkowski, odbędzie się 18 kwietnia 2008 r. (piątek) w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka". W programie wystąpi Młodzieżowy Zespół Wokalny „SUNRISE".

* * *

KONCERT WIOSENNY

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu serdecznie zaprasza na „Koncert Wiosenny" w wykonaniu uczniów Ogniska Muzycznego, który odbędzie się 17 kwietnia 2008 r. (czwartek) o godz. 17.30 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka" przy ul. Daszyńskiego 28.

* * *

27 marca na os. Manhatan odbyły sie ćwiczenia strażackie. Uczestniczyły wszystkie jednostki OSP z Ustronia oraz Jednostka Ratowniczo-Gasniecza PSP z Polany. Ćwiczono ewakuację osób z wyższych pięter. Fot. W. Suchta

* * *

SIEDEM CUDÓW ŚWIATA

Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickej" zaprasza na spotkanie z pisarzem, podróżnikiem, uczestnikiem wielu niezwykłych wypraw, Andrzejem Kapłankiem. Spotkanie odbędzie się 9 kwietnia o godzinie 17.00.

* * *

SPOTKANIE Z ALEKSANDREM DORDĄ

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza na prelekcę Aleksandra Dordy, pt. „Dla kogo kwitną kwiaty". Spotkanie odbędzie się 10 kwietnia o godz. 17.00 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie Ustroń, ul. 3 Maja 108.

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie wspólną modlitwę, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie mojego Męża

śp. Feliksa Wisełki

rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym składa

Żona z rodziną

Miejski konkurs Młodzież Zapobiega Pożarom odbył się w strażnicy w Nierodzimiu. Najlepszych z ustrońskich szkół oceniało jury w składzie: Mirosław Melcer, Michał Budniok, Tomasz Pezda, Karol Małysz, Władysław Matuszek. Wyniki: szkoły podstawowe: 1. Robert Troszok, 2. Marcin Nowak, 3. Sylwester Glajc, gimnazja: 1. Dariusz Małysz, Iwona Chraścina, 3. Natalia Glajc, szkoły ponadgimnazjalne: 1. Bartłomiej Pilch, 2. Krystian Melcer, 3. Daniel Zamarski. Najlepszym w całym turnieju został D. Małysz. Zwycięzcom gratulował i nagrody wręczał burmistrz Ireneusz Szarzec. Fot. W. Suchta

KRONIKA POLICYJNA

25.03.2008 r.
Na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Lipową kierujący fordem transitem mieszkaniec Zawiercia zderzył się z vw pasatem kierowanym przez mieszkańca Cieszyna.
28.03.2008 r.
Na ul. Katowickiej kierujący daewoo matizem mieszkaniec Ustronia zderzył się z nissanem almerą kierowanym przez mieszkańca Skoczowa
28.03.2008 r.
Na skrzyżowaniu ul. Przetnica z ul. Lipowską kierujący fiatem uno mieszkaniec Górek Wielkich wymusił pierwszeństwo na mercedesie kierowanym przez mieszkańca Skoczowa.
28.03.2008 r.
Na ul. Katowickiej mieszkaniec Pogórza kierujący oplem combo zajechał drogę kierującemu motocyklem mieszkańcowi Mizerowa.
29.03.2008 r.
Zgłoszono włamanie do domku letniskowego przy ul. Lipowskiej, z którego skradziono rower górski. **(ar)**

STRAŻ MIEJSKA

25.03.2008 r.
Strażnicy Miejscy prowadzili kontrole porządkowe w dzielnicach Goje i Nierodzim.
26.03.2008 r.
Prowadzono wzmożone kontrole wokół placówek szkolnych oraz parków miejskich. Sprawdzano zachowanie się młodzieży w tych miejscach. Kontrole nie wykazały nieprawidłowości.
28.03.2008 r.
Prowadzono kontrole porządkowe w centrum miasta. W jednym przypadku nakazano naprawę lub usunięcie uszkodzonej tablicy reklamowej.
28.03.2008 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano w sprawie padniętej sarny przy ul. Katowickiej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji przez odpowiednie służby. **(ar)**

PROMOCJA!!!

Paliwa uszlachetnione DRIVE

w cenie paliw zwykłych na stacji

„GREVLING"

przy ul. Katowickiej w Ustroniu

LIVE MUSIC CLUB Angel's

20.30
co piątek muzyka na żywo

4.04 - Tomasz Pala Trio
Koncert pełnego uroku osobistego pianisty oraz jego zespołu.

11.04 - Black Sugar
Koncert młodego zespołu jazzowego składającego się ze studentów Akademii Muzycznej w Katowicach, z bardzo zdolnym saksofonistą Olafem Węgierem.

Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

ROZLICZANIE STRATEGII

(dok. ze str. 1)

wydatków. Dodatkowe oszczędności wynikały z mniejszych odsetek po obniżeniu stóp procentowych. Ponadto przy zadaniach finansowanych z zewnątrz zasada jest taka, że najpierw miasto finansuje całość, lub konkretny etap, danego przedsięwzięcia, a dopiero potem pieniądze te są miastu zwracane. Powoduje to konieczność rezerwowania w budżecie odpowiednich kwot. Wszystkie wydatki inwestycyjne zostały zrealizowane i dlatego można stwierdzić, że budżet zrealizowano w stopniu zadowalającym. Burmistrz podkreślił też, że nigdy przy planowaniu nie można dokładnie określić dochodów, gdyż nikt nie jest w stanie precyzyjnie przewidzieć, jaka będzie koniunktura gospodarcza.

W imieniu Komisji Budżetu pozytywną opinię wydała **Olga Kisiała**, również w imieniu pozostałych komisji RM opinie wyrazili: **Bogusława Rożnowicz**, **Przemysław Korcz** i **Piotr Markuzel**. Wszystkie opinie były pozytywne. Podobnie opinia Komisji Rewizyjnej RM. Przedstawił ją **Wiesław Śliż** podkreślając, że budżet został wykonany prawidłowo zgodnie z uchwałami RM. Wpłynęła też pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Radni jednogłośnie udzielili absolutorium burmistrzowi za 2007 r.

ZMIANY W BUDŻECIE

W tegorocznym budżecie dokonano zmian. Skarbnik miasta **Maria Komadowska** poiformowała, że dochody zwiększyły się o 600.652 zł, na co złożyło się wprowadzenie dotacji wojewody na przebudowę rynku 14.399 zł, subwencja oświatowa w kwocie 516.253 zł, darowizna Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi na modernizację Przedszkola nr 6 w Nierodzimiu w wysokości 70.000 zł. Podczas sesji podjęto też uchwałę o zaciągnięciu pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w kwocie 412.200 zł, z przeznaczeniem na dofinansowanie ograniczania niskiej emisji w budynkach jednorodzinnych. Pożyczka spłacana będzie w latach 2009-2012. W sumie więc wydatki zwiększono o 2.085.2001 zł. Z tego na remonty dróg przeznaczono 185.000 zł, na przebudowę rynku 229.399 zł, na rozliczenie planu miejscowego w ramach otrzymanej darowizny od firmy Devel-Bud 12.349 zł, na udział w projekcie SEKAP 20.000 zł, na remont WC w rynku 110.000 zł, na wykonanie wyjścia ewakuacyjnego w OSP Lipowiec 60.000 zł, na koszty przeniesienia siedziby straży miejskiej 40.000 zł, na wynagrodzenia w oświacie 498.653 zł, na termomodernizację Przedszkola nr 4 - 240.000 zł, na trermomodernizację Przedszkola nr - 6 120.000 zł, w tym 70.000 z darowizny TONN, na koszty pobytu mieszkańców w innych niż w Ustroniu domach pomocy społecznej 40.000 zł, na edukacyjną opiekę wychowawczą 17.600 zł, na oczyszczanie miasta, zbiórkę odpadów, likwidację dzikich wysypisk 36.000 zł, na konserwację drzew i krzewów w parkach i przy ulicach 64.000 zł, na ograniczenie niskiej emisji 412.200 zł.

REALIZACJA STRATEGII

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę o przyjęciu sprawozdania burmistrza z realizacji strategii miasta w 2007 r. Strategię rozwoju Ustronia na lata 2005-2015 przyjęto w maju 2004 r. W uchwale zobowiązano również burmistrza do corocznego składania sprawozdanie z realizacji strategii w roku poprzednim. Sprawozdanie to powinien burmistrz złożyć w I kwartale roku następnego. I. Szarzec przedstawiając sprawozdanie stwierdził, że strategia była korygowana na bieżąco. Niektóre zadania wprowadzano, z innych rezygnowano, bądź przesuwano je w czasie.

Józef Zahraj pytał, w jakich dzielnicach wymieniono oświetlenie i kiedy można się spodziewać zakończenia budowy basenu kąpielowego. Naczelnik **Andrzej Siemiński** odpowiadał, że oświetlenie wymieniono na ulicach Wczasowej, Turystycznej, Sanatoryjnej, Zdrojowej, Szpitalnej oraz częściowo na ulicach Grażyńskiego i Gościradowiec. S. Malina stwierdził, że w sprawie basenu kąpielowego trudno składać jakieś deklaracje. Burmistrz I. Szarzec dodawał, że spotyka się z inwestorem. Ostatnio trwają intensywne prace na basenie. Według oświadczeń inwestora basen i hotel zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku, natomiast w przyszłym roku hala sportowa. Burmistrz zaproponował też, by inwestora zaprosić na posiedzenie Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Przewodniczący tej komisji P. Markuzel poinformował, że takie zaproszenie zostanie wystosowane na posiedzenie w maju.

MOPS

Sprawozdanie z działania w 2007 r. przedstawił kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej **Zdzisław Dziendziel**. MOPS w minionym roku wydał na świadczenie pomocy społecznej 484.393 zł, na świadczenia rodzinne 2.241.319 zł, na zaliczki alimentacyjne 226.320 zł. Z pomocy społecznej bez uwzględniania świadczeń rodzinnych skorzystało 636 rodzin, które w sumie liczą 1551 osób. Wynika z tego, że około 10% mieszkańców Ustronia jest objętych pomocą MOPS. 295 rodzin objęto pomocą finansową.

Opłacono dożywianie dla 248 dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów oraz dla 75 przedszkolaków na kwotę 154.673 zł. 16 dzieci wysłano na letni wypoczynek. W grudniu zakupiono dzieciom 139 paczek na kwotę 14.038 zł.

Ponadto pracownicy MOPS przeprowadzili 937 wywiadów środowiskowych, wydano 1113 decyzji administracyjnych oraz 39 postanowień.

Z. Dziendziel stwierdził, że sytuacja się poprawia, a wpływ na to ma malejące bezrobocie. W minionym roku bezrobocie w Ustroniu spadło o 33%.

PLACÓWKI KULTURY

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły

Sprawozdanie przedstawił dyrektor MBP **Krzysztof Krysta**. Dochody wyniosły 452.179 zł, w tym dotacja z budżetu miasta 421.000 zł, dotacja z Biblioteki Narodowej 11.040 zł, przychody własne 20.139 zł. Koszty to 463.876 zł. Strata zostanie pokryta z przychodów w roku 2008.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”

Sprawozdanie przedstawiła dyrektor **Barbara Nawrotek-Żmijewska**. Przychody w 2007 r. to 869.605 zł, w tym główne źródła dochodów to: dotacja z budżetu miasta 594.860 zł, sponsoring i reklama 68.669 zł, sprzedaż biletów 57.523 zł, najem i dzierżawa 54.558 zł. Ogółem wydatki wyniosły 857.816 zł przy czym główne pozycje to koszt organizacji imprez, na co wydano 337.453 zł oraz płace 289.361 zł.

Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego

Sprawozdanie przedstawiła dyrektor **Lidia Szkaradnik**. Przychody w ubiegłym roku wyniosły 284.645 zł, z czego dotacja z budżetu miasta to 236.000 zł. Wydatki zamknęły się kwotą 281.442 zł.

INNE UCHWAŁY

Podczas sesji zmieniono uchwałę dotyczącą programu „Ograniczenia niskiej emisji na terenie miasta Ustronia”.

Podjęto uchwały w sprawie najniższego wynagrodzenia pracowników oświaty, podobna uchwała dotyczyła pracowników MOPS, zaakceptowano nowy schemat organizacyjny Miejskiej Biblioteki Publicznej. Do zbycia przeznaczono pasek gruntu o powierzchni 77 m2 za Przedsiębiorstwem Komunalnym. Zainteresowani kupnem są właściciele przyległej działki. Postanowiono też wydzierżawić na okres powyżej 3 lat pole namiotowe w Polanie. Po tym okresie i poczynieniu niezbędnych inwestycji prowadzący pole zamierza kupić nieruchomość na własność.

Wojsław Suchta

Chętnie korzystamy ze zbiorów biblioteki. **Fot. W. Suchta**

ZBIÓRKA NA KOLONIE

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”w Ustroniu, ul. Rynek 4, informuje, że podczas zbiórki publicznej przeprowadzonej w dniach 17.03.08-20.03.2008 w supermarkecie „Carrefour” na podstawie decyzji nr SOiZK.5022-2/08 z dnia 13 marca 2008 r., wydanej przez Burmistrza Miasta Ustroń, zebrano środki finansowe w kwocie 1.377,94 zł. Dochód przeznaczony zostanie na dofinansowanie kolonii letniej w lipcu 2008 dla dzieci z Ośrodka Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej” w Ustroniu. Zebrano również dary żywnościowe: cukier 18 kg, makaron 2,4 kg, słodycze 9,4 kg, soki 15 l, płatki śniadaniowe 0,5 kg, owoce w puszce 2 kg, herbata rozp. 0,3 kg, warzywa w puszce 1 kg, mąka 2 kg, masło 0,25 kg. Dary żywnościowe zebrane podczas zbiórki zostaną wykorzystane do przygotowania posiłków dla 48 dzieci uczęszczających codziennie do Ośrodka. Serdecznie dziękujemy wszystkim kwestującym, darczyńcom oraz kierownictwu i pracownikom marketu „Carrefour”.

POWITANIE BOCIANA

1 kwietnia dzieci z ustrońskich szkół podstawowych i przedszkola z os. Manhatan witały wiosnę pod bocianim gniazdem przy ul. Daszyńskiego. Jak informowała Monika Kosińska, bocian się już pojawił, jednak nie wiadomo czy na stałe osiedli się w gnieździe z kamerą. Wiktor Naturski opowiadał dzieciom o zwyczajach bocianów. Potem każda grupa prezentowała, co przygotowała na powitanie bocianów i wiosny. Były wierszyki, piosenki i transparenty. Część dzieci specjalnie przebrała się w stroje wiosenne. **(ws)**

Powitanie wiosny i bociana. **Fot. W. Suchta**

Zdaniem Burmistrza

O ograniczaniu niskiej emisji mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Od kilku lat miasto Ustroń prowadzi akcję związaną z ograniczaniem niskiej emisji. Chodzi o to, aby jak najmniej budynków ogrzewanych opałem emitującym największą ilość zanieczyszczeń do atmosfery. Przez ostatnie lata odbywało się to na zasadzie wsparcia z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Były to niewielkie środki, ale chodziło o to, by rozeznać potrzeby i możliwości.

Dotowanie przez miasto inwestycji prywatnych wiąże się z koniecznością bardzo ścisłego rozliczenia, zachowania norm i standardów, co jest kontrolowane przez instytucje nadzorcze. Oprócz wskazania efektu ekologicznego musi być szczegółowe rozliczenie finansowe. Niezwykle ważne jest, by wykonany nowy system grzewczy odpowiadał standardom i nie stanowił zagrożenia dla ludzi i środowiska. Postanowiliśmy trzy lata temu, że wytypujemy dzielnice o największym zagrożeniu zanieczyszczeniami. Opracowano ankiety dla mieszkańców, program uchwaliła Rada Miasta.

Pilotażowo w ubiegłych latach wybrano kilkanaście budynków i spełniły się przypuszczenia i oczekiwania. Dlatego w tym roku program rozszerzono i w tym celu zostanie zaciągnięty kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na ostatniej sesji Rady Miasta podjęta została stosowna uchwała o zaciągnięciu kredytu i w tej chwili jesteśmy na etapie składania wniosku. Jeżeli zostanie zaakceptowany, będzie szansa na wsparcie kilkudziesięciu gospodarstw domowych, gdzie zostaną zmienione na ekologiczne systemy grzewcze, oczywiście na takie systemy, które zaakceptuje Wojewódzki Fundusz.

Mam nadzieję, że będziemy kontynuować ten program, ale jest to również uzależnione od możliwości finansowych mieszkańców. Nie chodzi tu o wspomaganie rodzin gorzej sytuowanych, ale o efekt ekologiczny. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystkich będzie stać na zapewnienie udziału własnego przy wymianie systemu grzewczego. Zazwyczaj wymiana urządzenia grzewczego związana jest z koniecznością docieplenia budynku, wymianą okien. W programie możliwe jest stosowanie wyłącznie atestowanych urządzeń. Program jest skierowany do właścicieli budynków jednorodzinnych. W planie zagospodarowania zastrzeżono, że w Ustroniu preferowane jest ogrzewanie ekologiczne, czyli przede wszystkim gazowe. Program nie dotyczy budynków nowych, a jedynie wymiany urządzeń starych na nowe, czyli na ograniczeniu niskiej emisji. Notował: **(ws)**

LISTY DO REDAKCJI

Próbowałem poczytać opinie ustroniaków na Forum, a ta witryna jakoś zamarła, albo ludzie do niedawna tam piszący zażarcie, wyjechali z Ustronia. Polemika ucichła, a karawana dojeżdża do efektu, czyli do odbioru. Na krytykę nie ma już czasu, nic nie można już zmienić przed odbiorem. Martwi mnie, że poprzednia krytyka odbiła sie jak groch od ściany. Widziałem nową drogą brukowaną wokół rynku, przejechał traktor i ... powyrywał szpaler marmurowych kostek. Czy tędy będzie można kiedykolwiek jeździć? Ja muszę, bo inaczej nie dojadę do domu, oczywiscie nie traktorem, ale samochody osobowe też narobiły już wiele szkód. Kostka układana mozolnie, na kolanach, jeszcze nie odebrana, a już ma zagłębienia i nierówności, których zaraz po wykonaniu nie było. Robotnicy klepią nawierzchnię wibratorem z nadzieją, że uda się podretuszować. Byle do odbioru. Co jakiś czas widać przystające osoby, najprawdopodobnie są to ustroniacy, gestykulujace w geście niezadowolenia. Projekt się zmienił w trakcie jazdy tej karawany. Tam, gdzie do dzisiaj w projekcie internetowym, pokazuje się kawiarenkę z ogródkiem - jest już Informacja - współczuję Haro zamiany -, a tam gdzie miał być jakiś niesprecyzowany budynek, obok ratusza, przygotowano podkład pod zieleniec i ... drewniane fundamenty, chyba pod tańcbudę letnią dla hanysowa - tu współczuję sobie i użytkownikom tego przybytku. Sobie - bo będzie latem głośno, a mieszkać tuż obok muszę, użytkownikom - bo deski są dwa kroki od toalety miejskiej... Będzie zapachowo, zwłaszcza, że toaleta płatna, a obok darmowy zagajnik parkowy. Ciekawe jak zachowa się SANEPID. Jestem już teraz przekonany, że rynek będzie bardzo ładny. Szczególnie liczne elementy małej architektury zniwelują brzydotę architektoniczną budynków nad potokiem.

Architekt nie zauważył, że Ustroń jest miastem od 1956 i zaprojektował budyneczki typowe dla wsi małopolskiej. Dobrze, że dachu nie zrobił słomianego.Takie koszty były nieuchronne, ale nie wszystko musi być cacy. Nie byłoby co krytykować, a tak jest przestrzeń dla ... piesków lubiących poszczekać na karawanę... Wydaje się, że jeżeli nie będzie więcej zimy w Ustroniu, - nie będzie trzeba traktorami odśnieżać nawierzchni i kostka utrzyma się jakoś, a i płyt mróz nie wysadzi. Woda, jeżeli nie odsączy się (bo brak drenażu), to odparuje. Gdyby jednak zima była i traktory powyrywały kostkę brukową, to można drogę wokół płyty przykryć białym asfaltem... Taki dywanik nie będzie zbyt drogi, a jest rozwiązaniem problemu. Budynki, gdyby nie nadawały się na widokówki, można zasłonić wielkimi reklamami i będzie super. Mnie sie już rynek podoba, chociaż do odbioru pozostało trochę roboty. A co innym..? Napiszcie ludzie do gazety, zamiast psioczyć po kątach! ***(mm)***

* * *

Ratujmy Równicę

Minęły trzy lata od czasu, gdy do redakcji Gazety Ustrońskiej napisałam list dotyczący moich wspomnień i marzeń związanych z niezabudowanym obszarem ziemi, leżącym nad ul. Sanatoryjną pomiędzy „Muflonem"a Skalicą. Ten urokliwy kilkuhektarowy pas ziemi na płd.-zach. zboczu Równicy stanowi perłę Ustronia. Ubolewałam nad tym,że ziemia ta leży odłogiem,zaniedbana, ponieważ po wybudowaniu ul. Sanatoryjnej, dostęp do leżących nad nią gruntów został odcięty.Zamarły pola,zniknęły ścieżki prowadzące do nich. Apelowałam do władz lokalnych, aby obszar ten przywrócić do życia. Marzyły mi się przytulne pensjonaty.

Z upływem czasu przyznaję, że zaszły tu widoczne,korzystne zmiany. Wybudowano kilka domów-pensjonatów, trafnie wkomponowanych w środowisko. Mogłoby ich powstać więcej,gdyby nasze władze.....

Przykre to, ale mamy tu jeszcze relikty zabudowy minionego stulecia będące w stanie krytycznym. Stąd często wybiega gromada większych i mniejszych psiaków, które szczekaniem „witają"spacerujących wczasowiczów. Nie przynosi to chluby tej dzielnicy, która powinna być wizytówką Ustronia.

Muszę także wspomnieć, że grono zainteresowanych mieszkańców-właścicieli tych ziem z dziada pradziada i nie tylko z dużym zdziwieniem przyjęło zarzut o próbie zabudowy tej ziemi przez nas na wzór „Kaplicówki". Proponowana przez nas pensjonatowa zabudowa na 25 arowych i większych działkach w układzie kaskadowym - wobec braku lepszej alternatywy - jest zaprzeczeniem tego zarzutu. Była tylko przejawem naszej troski o wykorzystanie walorów tej ziemi. Gorset został rozluźniony - pojawiła się nowa alternatywa. Wyrażamy wdzięczność Burmistrzowi, Przewodniczącemu wraz z całą Radą Miasta za gospodarską troskę o wykorzystanie walorów tej ziemi dla dobra Ustronia. Taką samą troskę podzielamy także i my,właściciele tego urokliwego kawałka ziemi. Ucieszyła nas wielce wiadomość - w tym nasza nadzieja - że Rada Miasta podjęła uchwałę o wyłączeniu terenów od „Muflonu" po Skalicę ze strefy „A". Stwarza to bowiem możliwość określania kierunków zagospodarowania ziemi po zrujnowanych - nie z woli właścicieli-gospodarstwach. To władza samorządowa zadecyduje o sposobie wykorzystania walorów krajobrazawych,przyrodniczych , turystycznych i rekreacyjnych Zawodzia Górnego. Znikną zatem wątpliwe uzasadnienia, że Władze Miasta mają znikomą w tym zakresie możliwość.

Jeszcze nie za późno, aby urealnić wykorzystanie walorów nie zabudowanego pasa ziemi. Dotarła do nas wiadomość o zamiarze wybudowania kolejki gondolowej na południowo-zachodnim zboczu Równicy. Zapewniłoby to turystom możliwość podziwiania „z lotu ptaka" uroków panoramy Ustronia, okolic po Cieszyn i dalej, zwiększenie wpływów do budżetu miasta.

Zostałby ograniczony do minimum ruch samochodowy na Równicę, a także negatywny wpływ czynników degradujących środowisko. Dla dobra miasta Ustronia i jego mieszkańców, większość z nas akceptuje ten zamiar.

My właściciele tych gruntów oczekujemy propozycji i rzeczowego dialogu od przyszłych inwestorów. ***Julia Zakrzewska***

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Ustroń
z dnia 25 marca 2008 r.
w sprawie wyboru Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Dolny

Zgodnie z §8 ust.3 Statutu dla Osiedla Ustroń Dolny stanowiącego załącznik nr 4 do uchwały Rady Miasta Ustroń Nr XXVI/230/2004 z dnia 23 listopada 2004 r. w sprawie uchwalenia statutu dla osiedli w Ustroniu

Burmistrz Miasta Ustroń
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
16 kwietnia 2008 roku, o godz. 17^{00}
w sali widowiskowej
Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka" w Ustroniu
przy ul. Daszyńskiego 28 odbędzie się
Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Dolny
na którym przeprowadzony zostanie wybór
Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Dolny

Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 4 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla uprawnionych do głosowania.

Osiedle Ustroń Dolny obejmuje ulice: Gen. Bema, Gen. Dąbrowskiego, Błaszczyka, Cieszyńska (V, VI, VII i od nr 22 po stronie prawej), Cholewy, Daszyńskiego, Grażyńskiego po stronie lewej (za wyjątkiem nr 27, 31), Kuźnicza (do nr 5), Krzywa, Lipowczana, osiedle Cieszyńskie, Ogrodowa, Polna, Sportowa, Strażacka, Gen. Sikorskiego, Traugutta, Wybickiego, Długa, (do nr 33 po stronie lewej i do nr 26 po stronie prawej), Dworcowa, Fabryczna, Katowicka (do nr 46),Komunalna, Kościelna, Obrzeżna, Spółdzielcza, Stawowa, Stalmacha, Tartaczna, Wiosenna, Plac ks. Kotschego.

Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec

POWIEW FRANCJI W GIMNAZJUM NR 2.

12 marca do Gimnazjum nr 2 w Ustroniu przybyło wielu gości, by wspólnie świętować 3 Dzień Frankofonii. O godzinie 16 do budynku gimnazjum zawitali zaproszeni goście, rodzice uczniów klas frankofońskich oraz klas szóstych szkół podstawowych. Uroczystość zaszczycili również Maria Kaczmarzyk – była dyrektor naszego gimnazjum oraz Danuta Koenig – naczelnik Wydziału Oświaty i Turystyki, dyrektorzy szkół podstawowych oraz gość z Francji – Cécile Quinon. Rodzicom udzielono informacji na temat klas frankofońskich i projektu: „Klasy Frankofońskie na Śląsku". W tym czasie szóstoklasiści brali udział w grach i zabawach, testujących znajomość wiedzy na temat krajów francuskojęzycznych, przeprowadzonych przez Cécile Quinon i Agnieszkę Wisełkę – studentkę romanistyki. Uczniowie otrzymali upominki i zostali zaproszeni na poczęstunek. O godzinie 17 rozpoczęła się część oficjalna, frekwencja była tak duża, że część rodziców stała na korytarzu. Gimnazjaliści popisali się znajomością języka francuskiego i angielskiego podczas przedstawienia teatralnego - wszystkie kwestie aktorów były fragmentami oryginalnych tekstów literackich zaczerpniętych z dzieł Moliera, Saint-Exupery'ego oraz Szekspira. Rodzicom przedstawiono dwie prezentacje multimedialne na temat Francji, zaś Cécile opowiedziała zgromadzonym gościom o urokach pięknej Alzacji. Region ten był tematem przewodnim tej edycji Dnia Frankofonii, dzięki pomocy Biura Współpracy Dolnego Renu i Województwa Śląskiego. Gimnazjaliści klasy Ia wraz z wychowawczynią, Heleną Cebo otrzymali pamiątkowe branso-letki z napisem „Je parle français" ufundowane przez Ambasadę Francji w Polsce, uczniom IIe podarowano książki w języku francuskim ufundowane przez Ambasadę Belgii w Polsce, Przedstawicielstwo Dyplomatyczne Wspólnoty Francuskiej i Regionu Walonii. Dyrektor Gimnazjum nr 2 Iwona Werpachowska uroczyście zakończyła 3 edycję Dnia Frankofonii, zaprosiła gości na poczęstunek i mniej oficjalną część, gdzie zainteresowani rodzice mogli porozmawiać z nauczycielkami G2 oraz dyrekcją.

Nabór do I klasy „frankofońskiej" trwa, zapraszamy zainteresowanych uczniów do składania dokumentów.

Małgorzata Raszka, Joanna Iskrzycka-Marianek.

Bez Hamleta ani rusz.

W dawnym USTRONIU

Czerwiec 1972 r. - absolwenci 4 klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu. Rząd I stoją od lewej: Piotr Damstaedter, Renata Kamieniorz, Bożena Kasik, Danuta Suchodolska, Małgorzata Sikora, Bożena Czekaj, Ewa Capińska, Danuta Czyż. Rząd II-stoją od lewej: Gustaw Sikora, Sztefek, Urszula Michna, Urszula Matuszny,Anna Lorek- wychowawczyni, Bogusława Chrapek, Ewa Mazur, Janusz Troszok. III rząd: Jerzy Pinkas, Czesław Błahut,Piotr Ostrowski, Karol Nogowczyk, Bronisław Gluza, Mieczysław Krysta,Piotr Sowiński, Edward Kamieniorz, Janusz Raszka.

Sprawozdanie przedstawia B. Uchroński. Fot. W. Suchta

DYNAMICZNY PREZES

Jako ostatnie przedstawiamy sprawozdanie z walnego zebrania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum. Otwierając posiedzenie prezes Bogusław Uchroński witał wszystkich zebranych, a w szczególności gości: skarbnika miasta Marię Komadowską, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich Ustroń Centrum Marię Jaworską, księgową Annę Bogdanowicz, starostę Czesława Gluzę, Józefa Brózdę, burmistrza Ireneusza Szarca, komendanta miejskiego Mirosława Melcera, Tadeusza Bujoka. Obrady prowadził, siódmy raz z rzędu, Franciszek Żyła.

Sprawozdanie z działania zarządu w minionym roku przedstawił prezes B. Uchroński. Wykończono budynek strażnicy, zainstalowano nowy wkład kominowy, zakupiono serwis obiadowy dla stu osób. Druhowie uczestniczyli w akcjach ratowniczych, szkolili się mając na względzie pojawiające się nowe zagrożenia.

Naczelnik Janusz Pawlina poinformował, że jednostka liczy 36 członków. Uczestniczono w 53 akcjach ratowniczych, w tym w 8 pożarach. 45 razy wyjeżdżano do zagrożeń miejscowych, także takich, jak likwidacja gniazd szerszeni i os. Sprawozdanie finansowe złożył skarbnik jednostki Zbigniew Dustor. Dochody w 2007 r. wyniosły 37.003 zł, wydatki 32.397 zł. W imieniu Komisji Rewizyjnej Jacek Lapczyk złożył wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium. Uchwałę o udzieleniu absolutorium podjęto jednogłośnie.

Plan pracy na bieżący rok przedstawił Zbigniew Szczotka. Jednostka chce pozyskać czterech nowych członków. Podjęte zostaną prace mające na celu zagospodarowanie terenu wokół remizy. Kupowane będzie umundurowanie i nowy sprzęt. Nie planuje się podejmowania działalności gospodarczej. Odbędą się natomiast szkolenia druhów, zbiórki szkoleniowe i ćwiczenia. Planowane są też pogadanki w szkołach. Skarbnik Z. Dustor przedstawił plan finansowy. Dochody powinny wynieść 37.000 zł przy wydatkach 30.200 zł. Zebrani zaakceptowali przedstawiony plan działania i plan finansowy.

Głos zabrali również goście zebrania. Starosta Cz. Gluza stwierdził, że jednostka ma dynamicznego prezesa, natomiast powiat ma bardzo skromne środki na pomoc. Jednak starosta podkreślił, że czuje się związany z jednostką z Centrum.

Burmistrz I. Szarzec mówił, że dobrze byłoby do budżetu jednostki wprowadzić dotację z powiatu. Prezes OSP Centrum to wizjoner i planuje bardzo śmiało. W jednostce widać zainwestowane pieniądze, a strażnica służy mieszkańcom. Majątkiem jest także zaangażowanie druhów.

Reprezentujący Państwową Straż Pożarną Damian Legierski przedstawił statystykę akcji ratowniczych w powiecie. M. Melcer natomiast życzył jednostce spokojnej pracy w bieżącym roku.

Zebranie zakończył prezes B. Uchroński, który także podziękował za naszym pośrednictwem wszystkim wspomagającym jednostkę, a są to: Urząd Miasta, Zakłady Przetwórstwa Mięsnego Henryka Kani, Marmur-Granit Jerzego Pilcha, Browar Zamkowy w Cieszynie, Kosta, Artchem, Inżbud, Auto-Gum, sklep elektryczny Pol-Dom, U Włocha, Części Samochodowe W. Brudnego, Brukarstwo P. Szuby, kwiaciarnia Konwalia, Rybka, Elektromechanika M. Grzesioka, Bou, karczma Rzym, Bar Ustroński, Kolej Linowa Czantoria, Kopalnia Surowców Skalnych w Wiśle, Legwan-A, Kon-Kor, Nadleśnictwo Ustroń, Stanisław Uchroński, Krzysztof Bielecki, Jerzy Lazar, Marcin Kubica, Marian Czapnik. **(ws)**

Zwycięska drużyna z Gimnazjum nr 2. Fot. K. Marciniuk

DUBLET

W sobotę 29 marca w Szkole Podstawowej nr 2 odbył się finał powiatowy Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów. Startowało po 6 najlepszych drużyn wyłonionych w eliminacjach międzygminnych. W obu grupach zwyciężyły drużyny z Ustronia. Gimnazjaliści z G-2 w składzie: **Marek Jaworski**, **Jakub Roblewski** i **Daniel Długi** górowali nad rywalami. Następną drużynę z Drogomyśla pokonali różnicą 32 punktów. Indywidualnie zwyciężył M. Jaworski, jego koledzy z drużyny zajęli wspólnie drugie miejsce. Drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu w składzie: **Kamil Kowalik**, **Radosław Wojdyła**, **Łukasz Staszek** też pewnie zwyciężyła różnicą 13 punktów nad Drogomyślem. Indywidualnie wygrał **Beniamin Macura** z Drogomysla, drugi był R. Wojdyła, trzeci **Jakub Krawczyk** z Kiczyc. **(ws)**

ps. do monografii

MIASTO CZY WIEŚ? DYLEMAT SPRZED PÓŁWIECZA

Na temat przeobrażeń cywilizacyjnych i kulturalnych Ustronia na przełomie lat 50. i 60. zamieszczono kilka artykułów w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej". Zainteresowanie prasy naszą miejscowością nasiliło się w latach 60., gdy rozpoczęto budowę dzielnicy wypoczynkowej w Jaszowcu. Tymczasem 1 stycznia 1957 r. rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 28 grudnia 1956 r. Ustroń uzyskał dawno oczekiwane prawa miejskie. Dzięki temu lokalne władze mogły korzystać z przywilejów dostępnych miastom, takich jak: możliwość wejścia do szerszych planów inwestycyjnych województwa, budowa i remonty dróg, zaopatrzenie w wodę, odprowadzanie ścieków, zieleń miejska, powoływanie przedsiębiorstw specjalistycznych, czy inne zadania nieprzewidziane dla gmin wiejskich.

Oto, co na temat zagrożeń cywilizacyjnych dla spokojnej podgórskiej wioski napisał w 1960 r. Władysław Oszelda („Głos Ziemi Cieszyńskiej z 13 IV 1960, nr 14, s. 8): *„Tak Ustroń dzisiejszy ma dwie twarze i dwa serca. Jedno z tych serc bije równym rytmem wsi. Drugie? Jak nazwać tych ludzi, którzy pozrywali już więzy ze wsią przyjmując standardowe cechy mieszczańskie? To przechodzenie do cywilizacji miejskiej trwa co prawda od wielu lat. Chyba od czasu, kiedy to w Ustroniu wybudowana została w roku 1772 huta żelaza. (...) Ale dzisiejsze tempo urbanizacji jakże wielce różni się od tych procesów, które w dawnych latach modelowały wieś na modłę miejską.*

Cywilizacja przemysłowa polerowała życie wsi od zewnątrz, zaledwie ślizgając się po powierzchni tego życia, lecz głębia treści tworzących zespołowość wiejską pozostawała niezmącona. Dziś Ustroń nie tylko szybko stroi się w miejskie piórka, ale ulega także przeobrażeniom od wewnątrz. Gdy dawniej środowisko o typowo miejskich cechach rosło zaledwie w centrum miejscowości, dziś fala małomiasteczkowej osobowości i nawyków urbanistycznych rozlewa się szeroko hen gdzieś aż pod same „gronie". Dość wspomnieć, że Ustroń posiada już około 50 samochodów osobowych, oczywiście prywatnych i to przeważnie tych z kategorii luksusowych. Wraz z samochodami i telewizorami cywilizacyjny ślad zacieka coraz gęstszą falą w rozległe doliny i przylaski, gdzie „gorolski" obyczaj szanowany od lat, świeżość folkloru, ulegają szybko deformujących wpływom. (...)

Ustroń już w najbliższym czasie – po połączeniu się z Wisłą, która uchodzi za największą wieś w naszym kraju – stanie się wielkim nowoczesnym uzdrowiskiem – mówi się, że - na skalę europejską. Co roku przybywać mu będzie nie tylko will i pensjonatów, ale także instytucji przystosowanych do jego nowej roli. Oznacza to zanikanie ludowych wątków, dalsze zasychanie źródeł folklorystycznych, obumieranie beskidzkiej obyczajowości, narastanie nowych, schematycznych treści cywilizacyjnych, nawarstwianie się świeżych układów kulturowych, pozbawionych już całkowicie ludowego tła. Jest to proces normalny, domagający się jednak pogłębionych studiów. (...)

Za lat kilka, czy kilkanaście – Ustroń – wieś ustąpi miejsca Ustroniowi – miastu. Będzie on miastem nie tylko z samej nazwy, ale i z charakteru. Prawem postępu, prawem rozwoju zamilknie w bezmowie ludowa pieśń, zastygnie pasja twórczych poczynań, zrodzą się nowe potrzeby i środki do ich zaspokajania. Ciche jeszcze dziś doliny ustrońskie wypełni rozgwar miejski. Wszak już w najbliższym czasie projektuje się uruchomienie wyciągów linowych na Czantorię i Równicę, rozbudowę linii komunikacyjnych, rozszerzenie sieci połączeń telefonicznych. Czy dziś, jeszcze dziś nie należałoby się zastanowić jak zarejestrować, jak uchronić od całkowitej bezpamięci te folklorystyczne treści, te historyczne i obyczajowe wątki, jakie tworzyły przeszłość tej miejscowości".

Czy obawy red. Oszeldy ziściły się? Na pytanie to po części odpowiada antropolog Grażyna Kubica w drugim tomie monografii Ustronia.

ŚWIĄTECZNY OBIAD

W środę 19 marca miał miejsce w Miejskim Domu Spokojnej Starości uroczysty obiad świąteczny. Jadalnię udekorowano świątecznie i wiosennie. Oprócz mieszkańców MDSS i kierowniczki Ilony Niedoby w obiedzie uczestniczyli zaproszeni goście: burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Malina i skarbnik Maria Komadowska, był też szef Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Zdzisław Dziendziel, proboszczowie: parafii rzymskokatolickiej św. Klemensa ks. Antonii Sapota i parafii ewangelickiej ks. Piotr Wowry, prezes Fundacji św. Antoniego Tadeusz Browiński.

Na wstępie ks. Piotr Wowry przypomniał mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Ks. Antonii Sapota odmówił modlitwę przed posiłkiem. Po obiedzie do mieszkańców zwrócił się burmistrz zapewniając o trosce i pamięci władz miasta. Mieszkańcy zostali obdarowani paczkami świątecznymi. Były tez mandarynki od Fundacji św. Antoniego i baranki od proboszcza parafii katolickiej. Na zakończenie zmówiono modlitwę i odśpiewano pieśni okolicznościowej. **(jot-ef)**

26 marca w okolicach Poniwca zaginął pies rasy kundel, brązowy-podpalany.
Nazywa się Atos.
Znalazcę prosimy o kontakt
tel. 0 504-491-954,
033 854-58-28 (po 16.00)

HURTOWNIA I SKLEP ELEKTRYCZNY
POL-DOM
* ŻARÓWKI, ŚWIETLÓWKI
* OPRAWY OŚWIETLENIOWE, LAMPY
* PRZEWODY, KABLE
* GNIAZDA, WYŁĄCZNIKI
* BATERIE
* WENTYLATORY
Ustroń
ul. Sportowa 7
tel.: (033) **854-41-73**
tel.: (033) **854-42-28**
www.pol-dom.net.pl

KUPON RABATOWY 15%
Nowo otwarty
Boutique Bo'tani
zaprasza na zakupy
Pawilon handlowy „Centrum"
ul. Daszyńskiego 11 (na piętrze)
KUPON RABATOWY 15%

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.
Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek : 8.00-18.00
sobota -tylko wypożyczalnia dla dorosłych-: 8.00-12.00.

CZYTELNIA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE
poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45 piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.pl , e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: **w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14 w soboty, niedziele 9.30 – 13.**

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ"
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl
ekspozycja stała :
- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana", starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)". (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą":
- Miniaturowa grafika Hanny T. Głowackiej (Poznań) - wystawa czynna od 01.03 do 30.04
- Muzyka w medalierstwie ze zbiorów Janusza Niemczynowicza (Gliwice) - od 01.03 do 30.04

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie **- ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas**.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 *szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności",Wydawnictwo „Koinonia", czasopismo „Nasze Inspiracje".*

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;**
- niedziele: **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: *komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalno-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.*

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka"
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach : fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE"MOŻNA INACZEJ"W USTRONIU
- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej", ul. Rynek 4,
od poniedziałku do piątku 10.00-18.00
- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 17.00-18.00
- Centrum Wolontariatu: poniedziałek 14.00-18.00, środa 9.00- 13.00
- Psychoterapeuta: poniedziałek 14.00-16.00 i 18.00-20.00
oraz kluby działające w szkołach: **SP 1 (kl. I-III)** wt. - godz. 12.00-15.00
SP 2 (kl. I-III) śr. - godz. 13.00-16.00,
SP 3 (kl. I-III) czw. - godz. 12.30-15.30, **(kl. IV-VI)** śr. - godz. 13.30-16.30
SP 6 (kl. I-III) pn. - godz. 12.30-15.30, **SP 5 (kl. I-III)** czw. - godz. 13.00-15.00,
GIM 1(kl. I-III) wt. - godz. 13.20-16.20, **GIM 2 (kl. I-III)** śr. - godz. 12.30-15.30.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH
- poniedziałek (16 - 19) pomoc w nauce oraz zajęcia z informatyki
- wtorek (16 - 18) zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- środa (16 - 18) - I i III w miesiącu to zajęcia z logopedą, II i IV to zajęcia z psychologiem. natomiast w godzinach 18 - 19, w zależności od osoby prowadzącej zajęcia (psycholog lub logopeda i pedagog rodziny) istnieje możliwość konsultacji rodziców z danym specjalistą.
- czwartek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- piątek (16 - 19) - j. niemiecki oraz pomoc w nauce, a także zajęcia z informatyki
- sobota (9 - 12) - I i III sobota miesiąca to zajęcia teatralne oraz gry i zabawy, natomiast II i IV to filmowy dzień bajek.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986.**

Powrót z Ustronia w niedzielne popołudnie. Fot. W. Suchta

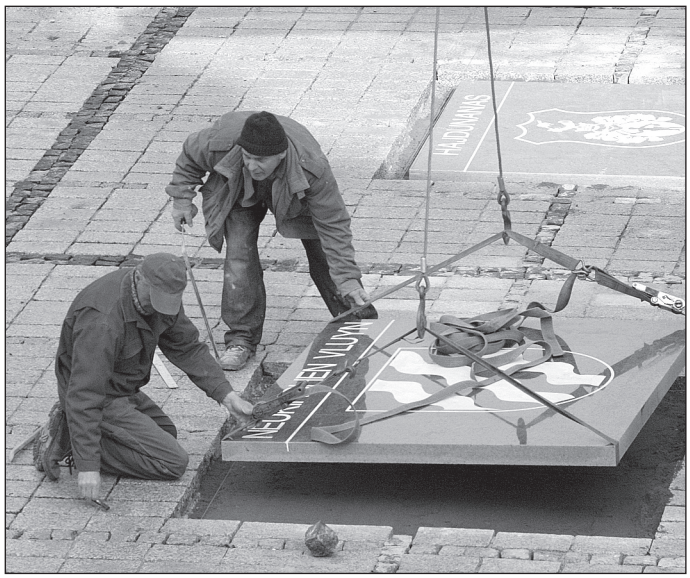

Układanie na rynku marmurowych płyt z herbami i nazwami miast partnerskich Ustronia. Fot. W. Suchta

Witejcie ludeczkowie

Jako sie też mocie po świyntach? W tym tydniu przedświónteczny dyrdałach jeszcze łod sklepu do sklepu, coby jakisik sprawunki zrobić, skoro my sie spodziywali w Pyndziałek Wielkanocny przocieli. Tóż doszmatłałach sie do rzeźniczego aż kole Kuźni, dyć świniobicio już downo nie robiymy, a cosik łod miynsa też by sie zjadło we świynta. Ale jo na zimnóm płyte kupiłach jyno szynke – takóm jak dómowo, a poza tym prezwórszt, leberke, i jelita, bo tam sóm doprowdy fajniacki i pore gałgónów indyczych na świóntecznóm polywke z kapankóm. Jo dycki sama łogryzóm ty gałgóny, bo to móm strasznucnie rada.

Ale jak żech przechodziła kole tej Kuźni, co już ledwo dyszy, a właściwie trzeja by rzeknóć, że już je na umrziciu, to mi sie tak żol zrobiło, aż mi sie łzy ukozały i musiałach roz po drugi nos do sznumtychli utrzić. Tu przeca dłógi roki mój chłop robił, a zresztóm sami wiycie, że dlo co drugi ustróński rodziny to była przez całe wieki główno żywicielka. A wiela my sie na zakładowe wycieczki całymi rodzinami najeździli. To były czasy. Nó je co spóminać na stare roki i doprowdy ni mogym zrozumieć, czymu doprowadzili tyn wiekowy werk do ruiny. Niejedyn jak sie tak w kręgu kamratów spotkajóm, to prawi że zaś kierysi na tym wykóńczeniu kuźni dobrze zarobi. A kiery? Dyć to je ta tajymnica Poliszynela. A że świynta dopiyro za nami, to można rzec, że zaś sie naszeł Judosz, co sprzedoł tyn zakład za przisłowiowych 30 srebrników. A jak żech sie dowiedziała, że mo już tam swoji pomieszczynia Wyższo Szkoła Inżynierii Dentystycznej, to jak tamtyndy przechodzym, je mi dycki skwóla tego wykóńczynio Kuźni tak przikro, jakby mi zdrowy ząb wyrwali. ***Jewka***

OPTYK
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Fuchs

Bezpłatne komputerowe badanie wzroku codziennie w godz. otwarcia*

ZAPRASZAMY:
ul. M. Konopnickiej 15 c
43-450 Ustroń, tel. 033 854-13-90
od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00

ul. Grażyńskiego 2/10 (Galeria Venus)
43-450 Ustroń, tel. 033 858-76-67
od pon. do nd. w godz. 10.00 - 20.00

atrakcyjne ceny!

*badanie optometryczne przy zamawianiu okularów

DYŻURY PRZEDSZKOLI

Urząd Miasta informuje, że w okresie wakacji dyżurować będą następujące przedszkola: w miesiącu lipcu czynne będzie Przedszkole nr 7 na Manhatanie, a w sierpniu Przedszkole nr 6 w Nierodzimiu.

Lekarz **STOMATOLOG**
Anna Oleśniewicz
• *leczenie zębów* • *protetyka w pełnym zakresie*
Gabinet prywatny: Ustroń, ul. Stawowa 2a
REJESTRACJA tel.: 601-628-415

POZIOMO: 1) pojedynek na ringu, **4)** widowiskowa lub jadalna, **6)** skrzydlaty padlinożerca, **8)** tenisowe boisko, **9)** oj dana ...., **10)** udaje obrus, **11)** przeciwieństwo kationa, **12)** niebieski barwnik, **13)** ludowa w remizie, **14)** na przełaj, **15)** mały sąsiad Chin, **16)** taniec towarzyski, **17)** płynie przez Pińczów, **18)** Naczelny Sąd Administracyjny, **19)** popularne imię żeńskie, **20)** pluska się w stawie.
PIONOWO: 1) rekreacyjna odmiana tenisa, **2)** mieszkanka Toronto, **3)** port nad Niemnem, **4)** mocno pochylony teren, **5)** cyrkowa estrada, **6)** spodnie pradziadka, **7)** mama babci, **11)** duża metalowa zapinka, **13)** aprobata.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 11 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki Świątecznej

MOKREGO WIELKANOCNEGO DYNGUSA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymują: **Ludwik Lipowczan**, ul. Długa 37, **Magdalena Wantulok**, os. Manhatan 10/12. Nagrody ufundowane przez „Ustroniankę" otrzymują: **Tomasz Ogrodzki**, ul. Skrajna 15a, Cieszyn, **Oliwia Brachaczek**, ul. Fabryczna 2/2g, **Jadwiga Szarzec**, ul. Lipowska 64, **Karolina Czyż**, ul. Porzeczkowa 24, **Monika Rucka**, ul. Fabryczna 8, **Oldrzych Sikora**, ul. 3 Maja 3. Płytę CD: **Anna Górniok**, ul. Leśna 30, **Katarzyna Waleczek**, ul. Wczasowa 23, **Tomasz Legierski**, os. Manhatan 7/50. Nagrodę ufundowaną przez firmy „Mokate": **Emil Bonczek**, ul. Źródlana 83. Zapraszamy.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

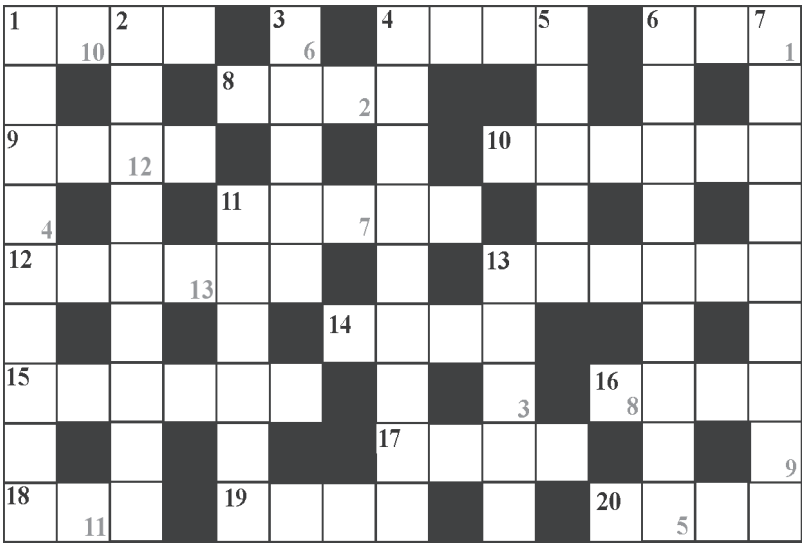

BLIŻEJ NATURY

LESZCZYNA

Bohaterka dzisiejszej opowieści zdaje się budzić tak zwane mieszane uczucia. Każdy amator różnorakich ciast, kremów, przeróżnych słodkich smarowideł na kanapki czy choćby smakowitych drobnych kąsków oblewanych czekoladą, doskonale zna orzechy laskowe, czyli owoce leszczyny. Jednak całkiem spora grupa osób zapewne będzie kręcić nosem – i to dosłownie! – bo na samo tylko hasło „Leszczyna rozpoczyna pylenie", odruchowo sięga po chusteczkę do nosa i przeciwalergiczne medykamenty.

Chociaż wiosna już w zasadzie w pełni, to warto cofnąć się myślami kilka tygodni wstecz i przypomnieć sobie, kiedy to na leszczynach pojawiły się pierwsze długie i żółtawe kotki, czyli kwiatostany męskie. Był to sygnał, że skończyła się zima – chociaż przypomniała jeszcze o sobie śnieżnymi świętami Wielkanocy – i rozpoczęło się przedwiośnie. Oczywiście nie są to kwiaty, które „rzucają na kolana" swoją piękną barwą lub oryginalnym kształtem, ale jeszcze trudniej dostrzec kwiaty żeńskie. Są one ukryte w pączkach i na zewnątrz wystają jedynie postrzępione, intensywnie czerwone lub karminowe, ale za to mizernej wielkości znamiona ich słupków.

Jednak przecież to nie z powodu urokliwych kwiatów człowiek od tysiącleci darzy leszczynę co najmniej sympatią, a niewiele krócej ją uprawia. Także ani zielona barwa, ani kształt liści – do 10 centymetrów długości, szerokie, odwrotnie jajowate, z ostrym wierzchołkiem a sercowatą nasadą, brzegiem piłkowane i miękko owłosione – nie przesądzają o popularności leszczyny i nie sprawiają, że gatunek ten dość chętnie sadzimy w sadach i w ogrodach. Także swym pokrojem leszczyna raczej nie przyciąga naszej uwagi, ani nie sprawia, że wzroku nie można od niej oderwać. Ot, taki sobie czasem mniejszy, czasem większy krzew, a już bardzo rzadko niezbyt duże drzewo. Kilka grubszych pni dorastających na ogół do 5-6 metrów, którym z reguły towarzyszy pęk młodych, długich, prostych i sprężystych pędów. (W tym miejscu zapewne znajdzie się kilka osób, które przypomną, że przecież to właśnie z leszczynowych pędów robi się super wędziska, a jak kto ma kawałek sznurka, to i całkiem niezły łuk potrafi dzięki leszczynie sobie sprawić). Nic ciekawego nie można także powiedzieć o korze leszczynowych pni, oprócz tego, że jest raczej gładka i tylko na starych pniach spękana, ma barwę szarobrązową z jaśniejszymi kreskami. Nie sposób także coś bardziej interesującego czy nietypowego opowiedzieć o siedliskach, na jakich leszczyna lubi rosnąć. Są to miejsca całkiem zwyczajne, ani suche, ani wilgotne, ani specjalnie żyzne, ani zanadto ubogie. Po prostu przeciętne, średnie, umiarkowane, takie, jak cała leszczyna.

Co jednak sprawia, że leszczynę cenimy i lubimy? Oczywiście owoce, czyli orzechy laskowe. Przede wszystkim dlatego, że są dość duże, dorastają nawet do 2 centymetrów średnicy, a więc każdy, nawet najbardziej leniwy łakomczuch, specjalnie się nie na trudzi, by objeść się większą ilością tych łakoci. Mniej więcej co 2 lub 3 lata leszczyny potrafią dać bardziej obfitsze zbiory, co także jest policzone na plus tego gatunku. Twardawa skorupka orzecha kryje w sobie białe, okryte brązowawą skórką, jądro. Dociekliwi badacze stwierdzili, że to jądro w ponad 60% składa się z tłuszczy, w większości nienasyconych, a więc tym bardziej cenionych przez dietetyków i lekarzy. Mniej więcej 18% jądra laskowych orzechów to białka, a znaleźć tam można również liczne rodzaje witamin i mikroelementów. Zawartość leszczynowych orzechów czyni je cenną i polecaną przekąską zwłaszcza dla dzieci, chorych na anemię, intensywnie pracujących umysłowo czy osób z nadszarpniętymi nerwami. Ba, dawniej w orzechach leszczyny dopatrywano się również afrodyzjaku!

Oczywiście orzechy nie koniecznie musimy zjadać wyłącznie „na surowo", w całości czy też zmielone lub posiekane. Wyciska się z nich olej, w sam raz przydatny do smażenia lub spożywania na zimno w surówkach i sałatkach. Docenił leszczynowy olej także przemysł kosmetyczny, znajdując dla niego zastosowanie w postaci olejku do masażu lub wykorzystując do produkcji różnorakich kremów i mazideł.

Orzechy leszczynowe były istotnym pokarmem dla naszych prapraprapra…przodków, zwłaszcza w okresach zimowych. Musiały być bardzo ważnym składnikiem menu, skoro sama leszczyna stała się rośliną czczoną, otoczoną religijnym kultem. Wierzono, że leszczyna pełna jest magicznych i tajemnych mocy. Cześć oddawali jej na przykład Celtowie, stawiając leszczynę w rzędzie najświętszych drzew, obok dębu, cisu, buka, jarzębiny, jabłoni czy wiązu. Zapewne od tamtych czasów wywodzą się różne guślarskie praktyki, polegające na zatykaniu kwitnących gałązek nad wejściem do domu, co zapewniać miało domostwu ochronę przede złem wszelakim. Do trumien – a zdarzało się to ponoć jeszcze w średniowieczu – sypano zmarłemu leszczynowe orzechy, jednak nie jako pokarm dla ciała w zaświatach, co praktykowali choćby Celtowie, ale dla przekupienia złych mocy, czyhających na duszę zmarłego. Różdżki z leszczynowych pędów doprowadzać mają do ukrytych skarbów, są także ponoć niezwykle pomocne przy wyganianiu czarta, wykryciu mordercy lub innego typu złoczyńcy. Leszczyna jest uważana za drzewo opiekuńcze, a legenda mówi, że Święta Rodzina właśnie w leszczynowej kępie znalazła schronienia podczas ucieczki do Egiptu. Sporo tego typu wierzeń i przesądów związanych z leszczyną można by tu jeszcze zacytować. Przytoczmy na zakończenie jeszcze tylko jedno – chyba do dziś z rozłupanych laskowych orzeszków wróży się przy wigilijnym stole. Zepsuty orzech oznacza chorobę, a pusty – zgon w ciągu roku.

I tak to się leszczyna przewija przez nasze człowiecze dzieje już od tysiącleci – od pogańskich wierzeń i guseł, poprzez ludowe zwyczaje, podania i wróżby, aż do chrześcijańskich legend, od ważnego źródła pokarmu, do kulinarnych przysmaków i łakoci.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

PRO CHRIST POLSKA 2008

Wielkimi krokami zbliża się największa w Europie Środkowej impreza Pro Christ Polska 2008. ProChrist to kampania o charakterze ewangelizacyjnym, ale także wydarzenie społeczno-kulturalne. Już za niedługo (6-13 kwietnia br.), katowicki „Spodek" wypełni się gośćmi – zaproszonymi mieszkańcami Śląska i okolic.

ProChrist to osiem wieczorów, które mają charakter otwarty i adresowane są do różnych osób, grup i środowisk. Tematy wieczorów dotyczyć będą m.in.: samotności, emigracji, materializmu, autorytetów, promując wartości chrześcijańskie i społeczne. Głównym mówcą będzie Ulrich Parzany – teolog ewangelicki, duchowny i autor wielu książek tłumaczonych w całej Europie.

Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objęli: Marszałek Województwa Śląskiego, Wojewoda Śląski, Prezydent Miasta Katowice, Deputowany Parlamentu Europejskiego, Zwierzchnicy i przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich.

Tak wielkie przedsięwzięcie ewangelizacyjne jest przygotowywane w Polsce po raz pierwszy, z użyciem najnowocześniejszych technik przekazu oraz we współpracy kilkunastu kościołów i organizacji.

Choć wieczory odbywają się w Katowicach, to zasięg kampanii obejmuje praktycznie cały kraj, gdzie w ponad siedemdziesięciu miejscach odbioru przekazu satelitarnego, buduje się struktura współdziałania przedstawicieli różnych Kościołów chrześcijańskich, instytucji i organów samorządowych i państwowych, a także organizacji społecznych.

W każdym takim miejscu powstaje własny program lokalny, organizowane są koncerty. ProChrist również odbędzie się w Ustroniu.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do sali widowiskowej MDK „Prażakówka" w Ustroniu na przekaz satelitarny. Ewangelizacja ProChrist z katowickiego „Spodka", codziennie w dniach 6 – 10 kwietnia, godz. 18.00. Wstęp wolny.

Organizatorzy w Ustroniu:
Kościół rzymskokatolicki,
Kościół ewangelicko-augsburski,
Kościół zielonoświątkowy,
Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne,
Biblijne Stowarzyszenie Misyjne,
Chrześcijańskie Stowarzyszenie MED.

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny
Ustroń, ul. Daszyńskiego 12 B
tel. 33/854 14 89
kom. 0 601 508 607

pon. 8.30 -14.00
wt. 14.00 -20.00
śr. 8.30 -14.00
czw. 14.00 -20.00
pt. 8.30 -14.00
sob. 10.00 -15.00

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

- korony, mosty porcelanowe
- korony pełnoceramiczne
- protezy elastyczne: NYLON, ACETAN
- protezy bezklamrowe
- laserowe wybielanie zębów
- znieczulenie bezigłowe INJEX
- odbudowa zębów na włóknach szklanych

J. Szeja i jego nowy wóz. Fot. W. Suchta

MOCNIEJSZE AUTO

Kolejny dobry start w zaliczanym do Pucharu PZMot Rajdzie Warszawskim odnotowali bracia Jarosław i Marcin Szejowie z Ustronia. Mimo kłopotów z hamulcem, zajęli 5 miejsce w klasyfikacji generalnej i 4 w klasie A7. Zaczęło się w piątek oficjalnym prologiem w centrum Otwocka. Na długości 2 km odbył się pokazowy przejazd, głównie dla kibiców i fotoreporterów o Puchar Burmistrza Otwocka. Tej konkurencji nie wliczano do rajdu. Bracia Szejowie zajęli w prologu 7 miejsce. Ściganie w rajdzie zaczęło się w sobotę.

- Na początku mieliśmy trochę problemów z samochodem, dokładnie z hamulcami - mówi J. Szeja. - Nasze czasy nie były dobre, bo bałem się do końca zaufać hamulcom. Był to bardzo szybki rajd, gdzie hamowanie jest bardzo ważne, szczególnie przy dużych prędkościach. Pierwsze nasze czasy nie były najlepsze. Do tego na drugim odcinku specjalnym przy hamowaniu wpadliśmy w pole, na czym straciliśmy około 20 sekund i spadliśmy na 12 miejsce. Po wyeliminowaniu awarii hamulców zaczęło padać, a ja takie warunki lubię i zaczęliśmy odrabiać straty. Na przedostatnim odcinku specjalnym mamy drugi czas w klasyfikacji generalnej. Na ostatnim odcinku, przy powrocie do Warszawy na Bemowie, też mamy drugi czas i udało się awansować na piąte miejsce.

Był to drugi w tym roku rajd zaliczany do Pucharu PZMot. W klasyfikacji łącznej prowadzą nadal bracia Szejowie mając 14 pkt i przewagę 4 pkt nad następną załogą. Był to pierwszy rajd braci Szejów w nowym samochodzie. Obecnie startują na peugeocie 206 RC, 2000 cm^3, 180 KM. Jak twierdzi kierowca, jest to samochód dużo nowocześniejszy od poprzedniego peugeota 106. Ostatnio bracia wraz z mechanikiem wiele czasu poświęcili na złożenie nowego auta. Budowali go wieczorami przez ostatni miesiąc. Codziennie spędzali po kilka godzin w garażu. Udało się zdążyć właśnie na Rajd Warszawski w ostatniej chwili, tak że nawet nie trenowali na nowym wozie.

- Jest to dużo mocniejsze auto, większa skrzynia, większe hamulce, większe koła. Wszystko jest większe i mocniejsze - mówi J. Szeja. - Jest to samochód dużo szybszy. Na tym rajdzie prędkości dochodziły do 205 km między domami, drzewami. To był nasz najszybszy rajd. Są niestety w naszej klasie samochody mocniejsze, jak honda civic mająca 240 KM. W rajdach, gdzie liczy się moc, to bardzo dużo. Liczę na rajdy bardziej techniczne, w górach. A czeka nas teraz Rajd Krakowski, będzie Rajd Wisły, gdzie technika jest ważniejsza od mocy silnika. Tam powalczymy. Ten pierwszy rajd na nowym samochodzie to był praktycznie test. Sprawdziliśmy możliwości samochodu, porównaliśmy się z konkurencją. Kto może nam pomaga, ale ze względu na koszty większość prac staramy się robić sami.

Rajd Krakowski za tydzień, a bracia zapowiadają walkę o dobre miejsce. Teraz mają chwilę czasu na dokonanie niezbędnych poprawek w wozie, by nie trafiły się takie niespodzianki, jak z hamulcami podczas Rajdu Warszawskiego. **Wojsław Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV F.H. „Besta" Ustroń, ul. Skoczowska 47e, tel. 033-854-53-98.

Pokój do wynajęcia. 033-854-71-37.

Serwis komputerowy – dojazd gratis. 0-501-734-614.

Hotel „Wilga" w Ustroniu zatrudni osobę na stanowisko kucharza. Tel. 033 854-33-11.

Do wynajęcia mieszkanie. 0-608-365-316.

Kiosk pod gastronomię w centrum Ustronia – tanio odstąpię; woda, prąd, WC, ogrzewanie, alarm. Tel. 798-450-933.

Do wynajęcia na ul. Sikorskiego M-3. 0-605-635-161.

Kupię mieszkanie dwupokojowe w centrum Ustronia. 0-509-757-010.

Wynajmę mieszkanie lub dom w Ustroniu. 0-880-230-629.

Ustroń – wynajmę 1 lub 2 pokoje, kuchnia, łazienka, osobne wejście. Warunek – stała praca lub emerytura. 0-513-240-297.

Sprzedam organy CASIO CTK-491. 033-854-78-26 po 19.

Przyjmę do pracy pomoc kuchenną, bufetową, kucharza. Tel. 033-854-24-48 po 19.00, 0-509-366-825.

Do wynajęcia pokój. 0-505-201-564.

DYŻURY APTEK

3-5.4 -	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
6-8.4 -	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
9-11.4 -	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

CYFROWY POLSAT
netia
INTERNET TELEFON
KASY FISKALNE
Sklep-Komis RTV, AGD
os. Manhatan, tel. 033 854 25 35, kom. 505 018 033

Z byle kim się nie jada. **Fot. W. Suchta**

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

3.04	godz. 18.00	**Spektakl teatralny Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyna „Pół zartem pół sercem",** *MDK „Prażakówka".*
5.04	godz. 15.00	**„Spotkanie z historią Ustronia"pt. „Jak budowano miejscowe szkoły w czasach PRL"**. W programie wspomnienia nauczycieli i działaczy oraz prezentacja multimedialna dawnych fotografii i dokumentów, *Muzeum Ustrońskie.*
6-10.04	godz. 18.00	**Ewangelizacja ProChrist,** *MDK „Prażakówka".*
7.04	godz. 9.00 -	**Miejski Konkurs Ortograficzny,** *MDK „Prażakówka".*
9.04	godz. 9.00	**Miejski Konkurs Pięknego Czytania,** *MDK „Prażakówka".*

SPORT

5.04	godz. 16.00	**Mecz Kuźnia Ustroń - Mieszko Piast Cieszyn** - *stadion Kuźni.*

KINO

4-10.4	godz. 18.30	**Jeszcze raz**, *komedia romanryczna,* 12 lat, Polska.

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Dużym sukcesem zakończył się występ Katarzyny Szkaradnik w V Ogólnopolskim Konkursie Ortograficznym dla Uczniów Szkół Podstawowych i Średnich. Uczennica 5 klasy Szkoły Podstawowej Nr 2 wyprzedziła w eliminacjach starsze koleżanki i kolegów i 27 marca w Pałacu Młodzieży w Katowicach zmierzyła się z najlepszymi w kraju. Otrzymała wyróżnienie równoznaczne mniej więcej 9 miejscem, co patrząc na młody wiek i liczbę kilkuset biorących udział w dyktandzie, znakomicie świadczy o jej umiejętnościach unikania ortograficznych pułapek. W samym finale wzięło udział 100 osób, głównie uczniów klas siódmych i ósmych. Uczennica z Ustronia była najmłodsza.

* * *

Pod hasłem „Sobota z AWS" w MDK „Prażakówka" odbyło się spotkanie z posłem Zbigniewem Wawakiem. Poseł wystąpił z córką Anią, która od początku okazywała, że dysputy polityczne wyraźnie ją nudzą, niezależnie od tego czy przemawia tatuś, czy ktoś z sali. Apolitycznym dzieckiem zajęli się współpracownicy posła.

Z. Wawak przedstawił swoją partię, czyli ZChN, jako ugrupowanie, któremu etykietkę skrajnego przyklejają media. Sam przedstawił się jako zwolennik reformy administracyjnej kraju i wspierania rządu Jerzego Buzka. Upadek tego gabinetu, to powrót do rządu komunistów, twierdzi poseł.

* * *

21 marca w Warszawie w sali konferencyjnej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się posiedzenie plenarne Forum Gospodarczego Unii Wolności, w którym udział wzięli przedsiębiorcy z Ustronia: Henryk Kania, Michał Bożek, Franciszek Juroszek, Zdzisław Kaczorowski i Andrzej Georg. Towarzyszyła im posłanka Grażyna Staniszewska z Bielska-Białej. Zebrani przedsiębiorcy i działacze gospodarczy wysłuchali wystąpienia prof.. Leszka Balcerowicza na temat strategii finansowej państwa na lata 1999-2001 (drugi plan Balcerowicza) oraz taktyki rządu w osiągnięciu celów w tej strategii wyznaczonych.

* * *

Sylwia Niemczyk uczennica II klasy szkoły zawodowej otrzymała tytuł najlepszej fryzjerki w województwie. Podobnie jak inni uczestnicy konkursu startowała w kategoriach: fryzura dzienna, wieczorowa i strzyżenie. Każde z tych zadań trzeba było wykonać w ściśle określonym czasie: fale 20 minut, a uczesanie wieczorne i strzyżenie po 60 minut. ***(ar)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Spadek

To było dawno temu; na początku minionego stulecia. W górskiej dolinie mieszkała dość liczna rodzina; rodzice i ich czworo dzieci; dwóch synów i dwie córki. Pracowali ciężko na kamienistej, górskiej ziemi. Szczęśliwi z posiadanego kilkudziesięciohektarowego gospodarstwa. Dzieci dorosły. Synowie wyruszyli w świat; do szkoły i do pracy. Starsza córka wyszła za mąż i razem z mężem mieszkała dalej przy rodzicach. Urodziła trójkę dzieci. Zmarła przy urodzeniu czwartego dziecka… Wtedy jej mąż powiedział matce (ojciec już nie żył), że ożeni się z młodszą córką pod warunkiem, że całe gospodarstwo zostanie przepisane na niego. I tak się stało. Kiedy synowie wrócili do domu okazało się, że nie ma tam dla nich miejsca. Więcej, bo nic nie dostali w spadku po swoich rodzicach. Szwagier podstępem pozbawił ich należnego im dziedzictwa…

To stara historia. Nikt z jej bohaterów nie żyje. Pozostała tylko opowieść o tym jak chciwiec, pozbawiony skrupułów, pozbawił należnej części dziedzictwa tych, którym się to należało.

Chciałoby się powiedzieć: To było, ale już minęło. Tak się zdarzało w dawnych czasach. I w gospodarstwach chłopskich, i w posiadłościach szlacheckich, a także w księstwach i królestwach. Historia pełna jest przywłaszczonych podstępnie spadków, kłótni o dziedzictwo, walk i wojen o schedę po przodkach. To było…

Niestety nie można dopisać do tego słów: To minęło. To już się nie zdarza. Tak już bowiem jest, że historia lubi się powtarzać. Powtarzają się też przypadki niesprawiedliwych podziałów, przywłaszczenia sobie tego, co należało się innym, wydziedziczanie podstępem synów i córek.

Dobrze, że wiele rodzin na terenia Ustronia posiada swoje gospodarstwa, domy i spory majątek. Tylko, że często ten majątek staje się powodem rodzinnych sporów. Okazuje się, że nie jest łatwo dokonać sprawiedliwego podziału majątku pomiędzy najbliższych członków rodziny. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że stanie się to z krzywdą, dla któregoś członka rodziny. I ten niesprawiedliwy podział stanie się początkiem sporów i nieporozumień. I to na długie lata. Niełatwo jest potem pogodzić rodzinę skłóconą na skutek niesprawiedliwych dyspozycji majątkowych rodziców czy dziadków…

I w naszym mieście sporo jest takich skłóconych rodzin. Nieporozumienia w ciągu lat, bywa, nie tylko się nie wyjaśniają, ale nabierają coraz ostrzejszych form. Dochodzi do rękoczynów, interwencji policji, skarg u sołtysa czy burmistrza, prób zaangażowania duchownych, nauczycieli czy sąsiadów. Na sprawy sądowe wydawane są znaczne sumy. Czasem wręcz przekraczające wartość spornego majątku.

Znam przypadki dawniejszych i nowszych rodzinnych sporów wynikłych z wadliwego, niesprawiedliwego rozporządzenia majątkiem. Choćby w rodzinie, w której majątek podzielono między dwoje dorosłych dzieci, a zupełnie w testamencie pominięty został najmłodszy. Czy też w wypadku, gdy w tajemnicy przed resztą rodzeństwa, syn wymusił na starej matce zapisanie całego majątku na niego, z pominięciem pozostałych dzieci…

Bywa, że to, co powinno ułatwiać życie, to życie utrudnia. Ba, wychodzi na to, że może lepiej nie posiadać majątku, bo niewłaściwy jego podział, może skłócić rodzinę, i to na wiele, wiele lat… A przecież dziedzictwo przodków powinno być i może być pożytkiem dla potomków. Tylko wymaga to poczucia sprawiedliwości i dbania o dobro wszystkich zainteresowanych. I to nie tylko tych, którzy przekazują swój majątek następcom, ale także u tych, którzy ten majątek przyjmują. Chodzi o to, aby przy tej okazji nie skrzywdzić kogoś innego, choćby brata czy siostrę.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (13)

1. W świątecznej „Gazecie Ustrońskiej” ukazał się felieton Andrzeja Georga o wydarzeniach marca 1968. Jeśli można dołożyć „łyżkę dziegciu do beczki miodu”: choć jego felieton ma niezaprzeczalne walory, to występującego w nim – i groźnie brzmiącego – skrótu „PZPR” nie wyjaśniono, mimo iż nie musi on być równie dobrze znany młodym czytelnikom, tak jak Autorowi.

1.1. Wydarzenia marca ’68, jak słusznie stwierdza Georg, skutkowały niekorzystnymi zmianami w szkolnictwie wyższym. Zwraca on uwagę na kontekst powołania Uniwersytetu Śląskiego, którego wówczas został studentem. Zaiste nieszczęsne są „marcowe” okoliczności wykreowania tego uniwersytetu, na który cały Śląsk, także Śląsk Cieszyński, czekał od dawna.

1.2. „Uderz w stół, a nożyce się odezwą”: jako osoba związana z inkryminowaną uczelnią muszę odnieść się do uwag A. Georga. Skłaniają one do podjęcia – wraz z Czytelnikami „Ustrońskiej” – tematu moralnego etosu uniwersytetu i niezbywalnej roli filozofii w jego funkcjonowaniu.

2. Interesujące nas tu kwestie etosu rozpatruje wybitny polski filozof – Kazimierz Twardowski (1866-1938) w klasycznej mowie „O dostojeństwie Uniwersytetu” (z 1932 r.).

2.1. Bezinteresowne dążenie do prawdy naukowej powinno być podstawową cechą uniwersytetu. Jeśli spełnia się ten moralny wymóg, to można prowadzić rzetelne badania naukowe i tak kształtować studentów, aby potrafili samodzielnie uprawiać naukę ukierunkowaną na odkrywanie prawdy. A nadto, przybliżanie się do prawdy bywa źródłem satysfakcji intelektualnej. Szczęście i radość osiąga się także dzięki poznawaniu prawdy.

2.2. Dociekanie prawdy i analiza metod jej dochodzenia, to główne zadanie filozofii. Z tego zadania wynika „miejsce centralne” filozofii wśród nauk uprawianych na uniwersytecie.

W pracy naukowej i w działaniu praktycznym cechą filozofa powinno być, że „nie poprzestaje na wykonywaniu czynności, lecz że postępowanie swoje, jego pobudki, metodę i cele, czyni przedmiotem własnej refleksji”. To obowiązek dążenia do prawdy motywuje pogłębioną i wielopłaszczyznową refleksję, towarzyszącą wszelkiej aktywności filozofa.

2.3. W życiu społecznym brakuje wszakże należnego uznania dla tych „wartości intelektualnych, którymi nas obdarzają badania naukowe w postaci prawdy obiektywnej”. Twardowski apeluje więc o „zrozumienie wartości prawdy naukowej”, wręcz o cześć dla niej. I stawia wciąż aktualne pytanie: „Komuż naprawdę na obiektywnej prawdzie zależy?”. Jej wartości nie uznają przecież ci, którzy dążą do celów osiąganych tylko wówczas, gdy działania „starannie będą prawdę omijały”, gdy za pożądany (bo skuteczny) środek uważa się fałsz i przemilczenie.

2.4. Rozwijany dzięki uprawianiu filozofii krytycyzm ma walory etyczne istotne w życiu społecznym. Jeśli filozofia czyni „przedmiotem badań samą prawdę, rozświetlając drogi ku niej”, to w wymiarze społecznym jest sojuszniczką dążących „ku prawdzie”. Krytycyzm filozofii powstrzymuje „od ślepego ulegania autorytetom” oraz „od zbytniego ufania w nasz ludzki, tak bardzo ograniczony rozum”. Nakazuje on „zwalczać wszelkie męty myślowe, odurzające mglistością”. Skłania do pracy nad jasnością i ścisłością własnej argumentacji, aby osiągać w niej „uchwytność szczegółów i przejrzystość całości”. Pozwala rozpoznać wiele – często dla nas niejawnych – założeń, które określają nasze postępowanie w życiu potocznym.

2.5. Uniwersytet i filozofia muszą – podkreśla Twardowski – zachować dystans wobec „ścierających się prądów społecznych”. Wikłając się w walkę światopoglądów, uniwersytet traci niezależność; a zaangażowana w ideologię filozofia przeczy swemu powołaniu.

Uniwersytet i filozofia, zwłaszcza w sytuacji niesprzyjającej szukaniu prawdy, mają trwać jak „latarnia morska”. Ona światłem wskazuje drogę, ale „światła swego nie nurza w samych falach”, bo „światło by zgasło” i „okręty pozostałyby bez gwiazdy przewodniej”.

3. Felieton A. Georga o komunistycznym barbarzyństwie marca ’68, zainspirował do rozważenia kwestii fundamentalnych także dla przyszłości kultury europejskiej. A w mediach słychać, że wciąż próbuje się w nieszczęsny sposób „politycznie majstrować” przy polskim uniwersytecie, choć robi się to pod innym niż PZPR partyjnym szyldem.

Marek Rembierz

D. Kiełczewski (w żółtej koszulce) nie miał zbyt wielu udanych zagrań. Fot. W. Suchta

CIĘŻKIE BOISKO

Spójnia Landek - Kuźnia Ustroń 2:1 (1:0)

Mecz w Landku rozgrywano przy słonecznej pogodzie, ale przy porywistym bocznym wietrze, który sprawiał spore kłopoty piłkarzom. Narzekano też na nierówną płytę boiska, choć tu uczciwie trzeba przyznać, że organizatorzy zawodów zniwelowali przed meczem kretowiska.

Boisko w Landku położone jest w ten sposób, że od otaczających pól zagonów wyróżniają je dwie ustawione na łące bramki. Wokół o określonej godzinie gromadzą się kibice. Na ostatnim meczu było ich trochę ponad stu. Miejsca siedzące to zakopanie do połowy opony.

W pierwszych minutach miejscowi sympatycy Spójni zastanawiali się, w jakich rozmiarach ich drużyna przegra.

– Oni mnie kompletnie nie przekonują – mówił jeden z kibiców do drugiego. Faktycznie, na początku dominowała Kuźnia, widać było lepsze wyszkolenie techniczne naszych piłkarzy. Cóż z tego, skoro na nierównym boisku, trudno przeprowadzić składną akcję. Po kilkunastu minutach okazało się, że taktyka Spójni polegająca na długich wykopach piłki, przynosi lepsze rezultaty. Skoro nie da się technicznie, to się kopie ile sił w nogach, a reszta leci za piłką licząc na dogodną okazję. I takich okazji Spójnia stworzyła kilka. Jedynie fatalnie nastawionym celnikom piłkarzy z Landku Kuźnia zawdzięcza utratę tylko jednej bramki w pierwszej połowie. Raz strzał z rzutu wolnego bardzo ładnie broni **Paweł Sztefek**. Jednak obrona jest wyjątkowo dziurawa. Bramkę tracimy w 26 min po płaskim strzale w róg bramki.

Druga połowa wygląda podobnie. Kuźnia nadal ma wyraźne kłopoty, by przekroczyć połowę boiska. Nie wychodzą dryblingi, podania często są bardzo niecelne. Za to Landek ma znowu kilka dobrych sytuacji. I znowu jedną wykorzystuje. W 57 min. ostry strzał broni P. Sztefek, jednak dobitka z najbliższej odległości jest już skuteczna i Landek prowadzi 2:0. Kuźnia nadal nie potrafi stworzyć sytuacji bramkowej. Trochę pomaga w tym sędzia dyktując w 76 min. rzut karny dla Kuźni za faul w polu karnym na **Samuelu Dziadku**. Karnego skutecznie strzela **Rafał Podżorski**. Teraz Kuźnia dąży do wyrównania, ale na boisku nic się nie zmienia. Dalej akcje się rwą, a Landek gra swoje. W ostatnich minutach Kuźnia zdobywa przewagę, kosztem rozluźnienia brony, która i tak przez cały mecz nie była monolitem. Po kontrze Spójni następuje faul w polu karnym, szczęśliwie piłkarze Spójni mieli tego dnia dość duży rozrzut przy strzałach na bramkę. Egzekutor karnego posłał piłkę kilka metrów nad bramką. Do końca spotkania nic istotnego się już nie wydarzyło

Po meczu powiedzieli:

Trener Landka **Zbigniew Janiszewski**: - Był to nasz pierwszy mecz. Boisko ciężkie, ale to my mieliśmy więcej z gry i przeprowadziliśmy więcej akcji. Pierwszy kwadrans dość słaby, potem wyraźnie przeważaliśmy i było kilka ładnych akcji. Kuźnia chyba liczyła na kontry, ale to się jej nie udało.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Po dobrym meczu przed tygodniem wpadamy w skrajność i gramy słabo. Niestety roszady w składzie nie zdały egzaminu. Na tym boisku trzeba było grać nieco inaczej, a nasi zawodnicy nauczeni są gry technicznej. W tych warunkach to się nie sprawdziło i mecz przegraliśmy zasłużenie. Dodatkowo pokrzyżowała nam plany kontuzja Roberta Haratyka. **(ws)**

1	MRKS Czechowice-Dziedzice	38	39:19
2	BTS Rekord Bielsko-Biała	34	43:17
3	LKS Zapora Porąbka	33	41:21
4	LKS Pasjonat Dankowice	30	26:15
5	LKS Sokół Zabrzeg	28	45:30
6	TS Podbeskidzie II BB	27	37:21
7	LKS Drzewiarz Jasienica	27	29:27
8	TS Czarni-Góral Żywiec	26	33:16
9	KS Spójnia Landek	25	25:22
10	**KS Kuźnia Ustroń**	**22**	**27:31**
11	TS Mieszko-Piast Cieszyn	21	19:24
12	RKS Cukrownik Chybie	21	26:32
13	GKS Morcinek Kaczyce	14	20:31
14	LKS Bestwina	14	16:36
15	LKS Radziechowy	9	20:57
16	LKS Podhalanka Milówka	4	11:58

Po wybiciach na aut, piłkę z okolicznych pól donosili trampkarze. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Bałdys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki"**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 31.03.2008 r.. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.04.2008 r.